

STANOWISKO
Okręgowego Zarządu PZD w Legnicy
z dnia 26 lutego 2015 r.
w sprawie roszczeń do gruntów warszawskich ROD

Czyżby nad Warszawą krążył duch "Bieruta" "patron" deweloperów, bo to oni są grupą nacisku na samorząd warszawski?

Systematycznie odżywa sprawa roszczeń do gruntów byłych właścicieli, którzy tzw. dekretem Bieruta utracili prawa do nieruchomości. Grunty na terenie Warszawy przeszły na własność Gminy m. st. Warszawy. Tuż po wojnie zostały zagospodarowane jako ogrody działkowe, których spadkobiercą są dzisiejsze rodzinne ogrody działkowe. Żądania natychmiastowego zwrotu terenów właścicielom a właściwie ich następcom jest „wręcz rozbojem w biały dzień” za przyzwoleniem Prezydenta m. st. Warszawy.

Zadziwiającym jest fakt, że ukrywane są wnioski domagających się o zwrot gruntów zagarniętych przez działkowców, co jest nie prawdą. Niepewność działkowców na temat działek geodezyjnych i nazwy ogrodów na nich zlokalizowane są objęte bezwzględny zwrotem. Jest to wręcz arogancja władzy. Ogrody i działki przez lata zmieniały swój wizerunek, wzrastał majątek działkowców i Związku. W dobrej wierze kolejne pokolenia działkowców inwestowały w poczucie i z wiarą, że nikt po 50 latach nie wyciągnie ręki po nieruchomości, pozbawiając ich tym samym nabytych praw, a co najgorsze żądanie odszkodowania z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości. To tylko "Temida ma zasłonięte oczy" a okazuje się, że kolejne władze samorządowe m. st. Warszawy nie tylko, że nie widzą ale i nie słyszą głosu działkowców. Nic nie usprawiedliwia sprawujących władzę, że nie wiedziały, że ogrody działkowe powstały zanim większość z nich narodziła się.

Należy zadać pytanie? dlaczego działkowcy i cały Związek jest ofiarą złożoną na ołtarzu z powodu nieudolności i lekceważenia przepisów prawa przez ówczesnych i obecnych urzędników? Środowisko działkowców, ich przedstawiciele traktowani są jak przedmiot i "narzędzie" sukcesów rządzących, którzy z uporem maniaka nie respektują praw obywateli. Pod zastaw obiecanych, zaległych i gigantycznych zwrotu mienia i wypłat z tytułu odszkodowań rekwirują ogrody.

Skandalicznym jest odmowa w postępowaniach i negocjacjach reprezentacji PZD, natomiast liczy się głos tzw. stowarzyszenia „dekretowiec”, które w naszej ocenie w „białych rękawiczkach” ma wykonać zadanie na zlecenie Ratusza, dążąc do wysiedlania działkowców, przeprowadzając nacjonalizację i co najgorsze mając wsparcie u Rzecznika Praw Obywatelskich. Rzecznik nie reaguje i nie widzi problemu, ponieważ za punkt honoru Pani Rzecznik uznała i szuka w dalszym ciągu argumentów, by zmienić ustawę z 13 grudnia 2013 r. chociażby ze względu na art. 76, który określa kryteria dla uzyskania prawa użytkowania gruntów przez PZD jako prawa rzeczowego.

W tym miejscu warto przytoczyć słowa piosenki "Warszawa da się lubić" a my dodajemy, bez ogrodów działkowych.

Wyrażamy zdecydowanie pogląd, że ustawa zapewnia niezakłócone funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych, które odgrywają wielką rolę społeczną zwłaszcza w odniesieniu do osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej i osób starszych, szczególnie rdzennych warszawiaków użytkujących działki, niezależnie od położenia oraz lokalizacji ogrodu. Jesteśmy za rozwojem stolicy, ale nie na zasadzie zbójnickiego prawa.

Działkowcy okręgu legnickiego protestują przeciwko działaniom urzędników, którzy bez skrupułów, wyobrażenia, braku poczucia winy za swoją nieudolność sprawując mandat „wczoraj i dziś” lekceważą przepisy Konstytucji RP.

Te działania niczym nie odbiegają od „skompromitowanych komorników” wyrzucając działkowców i likwidując ogrody, nie tylko w Warszawie, ale również w innych miastach Polski.

Łączymy się z działkowcami, których los tak niesprawiedliwie krzywdzi.

Nasze stanowisko jest wyrazem poparcia dla działań wszystkich przeciwstawiającym się tzw. „bezwzględnemu nakazowi zwrotu gruntów”, za którymi kryją się anonimowi mocodawcy.

Żądamy od rządzących poszanowania równego traktowania biednych oraz należytej ochrony prawną osobom użytkujących ogrody działkowe.

Kłamliwym decyzjom i wjeżdżającym buldożerom na uprawiane m² w trudzie i znoju zagospodarowane - **Wołamy Stop.**

Co na to Pani Prezydent m. st. Warszawy?

Uczestnicy XIV Zebrania
Okręgowego Zarządu PZD
w Legnicy

Legnica, 26 luty 2015 r.

